

Straszny wybuch dynamitu.

(Do ilustracji tytułowej.)

Dynamit, to dziś jeden z najłatwiej i najsilniej wybuchających materiałów, więc też transport jego należy do czynności, grożących ogromnym niebezpieczeństwem i wymagających niesłychanej wprost

Tymczasem w Ameryce, gdzie produkcja dynamitu prowadzona jest na wielką skalę, ładowanie i przenoszenie tego wybuchowego materiału odbywa się ze względów oszczędnościowych w sposób zupełnie prymitywny, skutkiem czego też przychodzi tam często do wypadków, których ofiarą padają robotnicy, tracąc życie lub odnosząc ciężkie rany.

scu, około tysiąca osób rannych, nadto olbrzymie straty materialne, podane w przybliżeniu na cztery miliony dolarów, oto mniej więcej obraz skutków wybuchu.

Wedle informacji, jakie dotychczas nadeszły z Jersey-City drogą telegraficzną do Europy, dynamit wybuchł w czasie wyladowywania go z wagonu do łodzi, znajdującej się poniżej, przy brzegu. Jednostu robotników, zajętych przy tej czynności, miało za zadanie zsuwać paczki dynamitu po pomoście tak, by stosunkowo nieznaczna ich szybkość końcowa nie groziła zbyt silnym uderzeniem o dno łodzi, a w następstwie tego wybuchem.

Mimo wielkiej na ogół ostrożności, zaszedł przy ładowaniu wypadek, a skutkiem jego był straszny wybuch. Jak olbrzymią była siła tego wybuchu, dowodzą najlepiej jego następstwa, dowodzą spustoszenia, poczynione w ogromnym promieniu.

W ciągu paru zaledwie sekund przestały istnieć dwie łodzie wraz z całą załogą, zginęli równocześnie robotnicy, znajdujący się na górze obok wagonu.

W okolicy miejsca katastrofy dał się słyszeć przerażający huk, który wywołał olbrzymią panikę, zwłaszcza że w pierwszej chwili nie zdawano sobie sprawy, co straszną detonację i wstrząśnienie spowodowało. W znacznej nawet odległości od morza zatrzęsł budynkami szalony prąd powietrza, powylały szyby i okna, a odłamki ich poraniły mnóstwo osób. Ludzie, przejęci panicznym strachem, przekonani, iż nastąpiło trzęsienie ziemi, powybiegali na ulice, powstało ogólne zamieszanie, które zwiększyło się na widok spieszących przez ulice miasta pogotowi straży pożarnej.

Dopiero po dłuższej chwili tłum uspokoił się i wówczas dopiero zajęto się rannymi, których masami poczęto zwozić do szpitalów.

Wskutek wybuchu zostało uszkodzonych wiele budynków w mieście, między innymi dworzec kolei w Jersey-City, stary ratusz, fabryka maszyn i hala miejska. W budynkach tych zarysowały się mury do wysokości drugiego piętra, co grozi im zawaleniem. Także kilka kościołów ucierpiało wskutek wybuchu.

Jednym słowem katastrofa w Jersey City wyrządziła olbrzymie szkody i straty, zaliczyć ją też



Ze sportów zimowych: Działka szkolna z Rokitnicy w Czechach na wycieczce narciarskiej.

ostrożności ze strony tych, którzy mają z nim do czynienia, w szczególności ze strony robotników, zajętych przy ładowaniu dynamitu. Dzisiejsze środki techniczne, tak bardzo udoskonalone, każyłyby przypuszczać, że ładowanie i przenoszenie dynamitu mogłoby się odbywać w sposób prawie automatyczny, bez pomocy rąk ludzkich. Z pewnością zapobiegłoby to niejednej katastrofie, a przynajmniej ograniczyłoby ich rozmiary.

Niedawno właśnie wydarzyła się taka katastrofa, jedna z najstraszniejszych w ostatnich latach, w Jersey-City, w miejscowości łączącej się topograficznie z Nowym Jorkiem, od którego dzieli ją rzeka Hudson. Katastrofa ta odbiła się echem głośnym i u nas, ponieważ robotnicy, którzy padli jej ofiarą, byli prawie wyłącznie Polakami-emigrantami.

Bilans ostatniej katastrofy jest wogóle nadzwyczaj smutny. Pięćdziesiąt ofiar w zabitych na miej-



Zjazd naczelników sokolich: Grupa uczestników zjazdu grona nauczycielskiego IV. okręgu sokolego w Przemyślu.

Fot. M. Todt, Przemyśl.